

Radio Maryja upomniane za antysemityzm

Rada Etyki Mediów ostro skrytykowała rozgłośnie o. Rydzyka

DOMINIK WÓJCICKI

TORUŃ

Kontrowersyjny felieton Radio Maryja wyemitowało w poniedziałek 27 marca. Michalkiewicz, komentując polską politykę wschodnią, powiedział: - My tu jesteśmy zajęci wprowadzaniem demokracji na Ukrainie i Białorusi, a od tyłu zachodzą nas „Judajczykwie”, próbując wymusić na naszym rządzie zapłatę haraczu zwanego dla niepoznaki rewindykacjami.

Jak Żydzi upokarzają Polskę

Zdaniem felietonisty rozgłośnia o. Rydzyka żydowskie żądania wobec Polski pojawiły się w połowie lat 90., gdy staraliśmy się o wejście do NATO. Amerykańskie środowiska żydowskie miały zażądać od naszego rządu „łapówki”. Irząd zapłacił. Michalkiewicz: - Przybrała ona postać ustawy o stosunku państwa do gmin wyznaniowych żydowskich przewidującej przekazanie majątku po dawnych gminach żydowskich w Polsce kilku gminom istniejącym oraz organizacji restytucji mienia.

Na tym jednak według niego żydowskie zamiary wobec Polski się nie skończyły. - Zachęcony tymi łatwymi pieniędzmi Światowy Kongres Żydów, główna firma koncernu holocaustowej przemysłowej, ustami swego ówczesnego sekretarza pana Israela Singera zażądała od Polski kolejnego haraczu - tym razem chodziło o mienie pozostawione przez Żydów zabitych podczas wojny przez Niemców - powiedział Michalkiewicz.

Zdaniem felietonisty Radia Maryja, jeśli Polska nie zapłaci Żydom 60 mld dol., to grozi jej stałe upokarzanie na arenie międzynarodowej. Michalkiewicz twierdzi, że to już się dzieje, i przytacza dowody: „urządzone awantury przez Żydów na terenie oświecimskiego obozu”, „rozmuchiwanie incydentu w Jedwabnem” oraz „trwające przygotowania do wielkiej propagandowej imprezy w Kielcach w rocznicę tzw. pogromu”.

Upokarzanie Polski - w ocenie autora - postępuje równomiernie do

zdejmowania z Niemców odpowiedzialności za wymordowanie Żydów. Ci bowiem swój haracz w wysokości co najmniej 100 mld marek już zapłacili, i nadal płacą, dostarczając m.in. okręty podwodne”.

Żądania amerykańskich organizacji żydowskich wobec Polski rzeczywiście pojawiły się już na początku lat 90. Działacze tych organizacji podkreślają, że Polska jest ostatnim krajem regionu, który nie ma jeszcze ustawy o restytucji mienia - nie tylko żydowskiego, ale w ogóle należącego do polskich obywateli.

Ustawa o zwrocie mienia gminom żydowskim nie była oczywiście żadną łapówką wręczoną organizacjom żydowskim. Po prostu udowodnienie własności mienia komunalnego jest prostsze niż w przypadku mienia prywatnego. Organizacje żydowskie i tak narzekają jednak, że władze lokalne w Polsce przeciągają w nieskończoność procedurę zwrotu mienia.

Suma 60 mld dol. podana przez Michalkiewicza rzeczywiście pojawia się w amerykańskich debatach o restytucji mienia żydowskiego w Polsce. Jest to jednak jedynie przybliżona wyliczenia tego mienia przez niektórych ekspertów, większość w ogóle nie prowadzi tego typu obliczeń.

Światowy Kongres Żydów nie grozi Polsce żadnym upokorzeniem. Kongres zdecydowanie poparł wejście Polski do NATO, a jego głos w tej sprawie odegrał ważną rolę w zabiegach o rozszerzenie Sojuszu. Kongres nie wzywa do żadnych sankcji wobec Polski, przypomina jedynie regularnie, że polscy politycy od lat składają obietnice uchwalenia ustawy restytucyjnej - obejmującej nie tylko Żydów, lecz wszystkich przedwojennych polskich właścicieli mienia.

„Gazeta” to żydowska piąta kolumna

Michalkiewicz w felietonie wezwał prezydenta Lecha Kaczyńskiego i premiera Kazimierza Marcinkiewicza, by zadbali o dobro Polski w stosunkach międzynarodowych. - Wszelkie próby smarowania tego tłustego polcia pieniędzmi wyludzonymi od Polski borykającej się z ekonomicznymi prob-

lemami są nie do pogodzenia z obroną narodowego interesu - stwierdził.

Dostało się też „Gazecie”, którą Michalkiewicz określił „osobliwym przykładem żydowskiej piątej kolumny na terenie Polski”. Uznał, że prowadzi ona „systematyczną tresurę w tak zwanej tolerancji i tak zwanym dialogu” polegających na „przyjęciu żydowskiego punktu widzenia i potulnym spełnianiu wszystkich zachcianek przedsięwzięcia Holocaustu”. Stąd też atak „Gazety” na Radio Maryja, które „psuje przedsięwzięciu Holocaustu interesy”. Do tego ataku „Gazeta” pozyskała w charakterze tak zwanych pożytecznych idiotów również niektórych przedstawicieli duchowieństwa”.

Wyjaśniając powody takiej sytuacji, Michalkiewicz stwierdził, że przeprowadzona w grudniu ub.r., gazetowa ofensywa miała na celu stworzenie atmosfery sprzyjającej ustępliwości rządu wobec żądań przedstawicieli izraelskich władz”.

Felieton Michalkiewicza, który cały czas można odsłuchać ze strony internetowej Radia Maryja, oburzył Radę Etyki Mediów. W sobotnim oświadczeniu ostro skrytykowała ona autora „z powodu języka, jakim posłużył się w swym felietonie w Radiu Maryja (...), mówiąc o roszczeniach organizacji żydowskich do spadku po ofiarach Zagłady w Polsce”. „Sprawa może podlegać różnym ocenom, na pewno zasługuje na poważne potraktowanie. Jest zresztą przedmiotem rozważań i rozstrzygnięć prawnych. Autorowi posłużyła do prymitywnej wypowiedzi antysemickiej” - czytamy w oświadczeniu.

Rada podkreśliła, że Michalkiewicz „swoje kateryczne, ale słabo udokumentowane zarzuty wypowiedział językiem nienawiści, używając pogardliwych określeń i powtarzając wielokrotnie sformułowania »przedsięwzięcie Holocaustu«, »firma Holocaustu«, które poza kontekstem, w jakim powstały (książka Normana Finkelsteina pt. »O przemyśle Holocaustu«), są obelżywymi epitetami”. Rada Etyki Mediów wezwała Radio Maryja, by jako „rozgłośnia przedstawiająca się jako katolicka zaniechała podobnych publikacji”. ●